

Jeden click i możesz stracić pieniądze!

26 lutego 2018

Cyberprzestępcy znaleźli nowy sposób na okradanie Brytyjczyków przez Internet. Nowe oszustwo może doprowadzić do całkowitej utraty wszystkich oszczędności.

Przestępcy tworzą strony internetowe łudząco przypominające strony wielkich firm zajmujących się oszczędzaniem i emeryturami takich jak Halifax czy Vanguard Asset Management. Dzięki temu znajdują osoby, które mają tam konta oszczędnościowe i włamują się na nie często poprzez wyłudzenie informacji oraz wprowadzenie klientów w błąd. Szacuje się, że dziennie potrafią ukraść nawet 500 tys. funtów!

Liczba śledztw dotyczących stron klonów w zeszłym roku podwoiła się. Najbardziej zagrożone są osoby, które odkładają na emeryturę, twierdzi Urząd ds. Postępowania Finansowego (FCA). Niektóre ofiary straciły w ten sposób oszczędności całego życia. Szacuje się, że w sumie oszuści ukradli w ten sposób już około 200 mln funtów.

Raport sporządzony przez FCA wskazuje, że problem nie jest dostatecznie znany. Wiele ofiar nie mówi o tym, co się stało, ponieważ wstydzi się przyznać, że padli ofiarą oszustów. FCA przyjrzało się 157 próbom podszywania się pod witryny znanych firm. Okazało się, że od 2015 roku liczba takich przestępstw wzrosła.

Poprzez podszywanie się pod wielkie firmy przestępcy proponują klientom nieruchomości w atrakcyjnych cenach, akcje oraz inne nieistniejące okazje do zarobku. W odpowiedzi na rosnące zagrożenie wielkie firmy rozważają nawet zamknięcie linii telefonicznych, ponieważ przestępcy dzwonią do klientów podszywając się pod pracowników.

Najczęściej ofiarami oszustów padają osoby starsze, które miały przeważnie więcej niż 55 lat. Najstarsza osoba, która padła ofiarą tego typu przestępstwa miała 98 lat, choć średnia wieku wynosi 61 lat.

Skłonowana strona internetowa najczęściej zawiera podmieniony numer telefonu i inne detale. Wszystko po to, żeby jak najbardziej uwiarygodnić się jako przedstawiciel prawdziwej firmy. W zeszłym roku jeden z oszustów podszywał się pod jednego z głównych dyrektorów firmy J0 Hambro Capital Management i próbował wyciągnąć od swojej ofiary kwotę 100 tys. funtów. Ofiara powiedziała, że oszust zaproponował inwestycję w obligacje banku Barclays, ale nigdy nie zobaczyła już swoich pieniędzy, które przekazała fałszywemu dyrektorowi.

Oszustów jest bardzo trudno namierzyć, ponieważ w większości przypadków działają poza granicami Wielkiej Brytanii. Brytyjskie adresy, którymi się posługują są fałszywe, a konta bankowe, których używają są zarejestrowane za granicą. FCA ostrzegło przy tym o oszustwach związanych z emeryturami: fałszywi inwestorzy dzwonią do klientów oferując im darmową rewizję emerytury i proponują przeniesie ich pieniędzy na fałszywe konto, albo na inwestycje wysokiego ryzyka.

Źródło: PolishExpress.co.uk